

6. Metodologia prowadzenia konsultacji społecznych w projekcie CONCISE

Aneta Krzewińska, Kamil Brzeziński

<https://doi.org/10.18778/8220-552-7.07>

Streszczenie

Przeprowadzone w ramach projektu CONCISE konsultacje społeczne stanowią przykład działania bezprecedensowego w warunkach polskich. Podobne przedsięwzięcie – wykorzystujące metodologię *World Wide Views* i angażujące równocześnie stu uczestników z różnych części kraju, o różnych cechach społeczno-demograficznych – nie było do tej pory realizowane w Polsce. Wyjątkowość tej inicjatywy wiązała się między innymi z ogromnym nakładem pracy, a w szczególności z wypracowaniem metodologii gwarantującej sukces całego przedsięwzięcia. Celem niniejszego rozdziału jest przedstawienie zrealizowanego procesu badawczego: jego metodologii, w tym wskazanie szczególnie problematycznych elementów, które pojawiły się w trakcie realizacji projektu – doświadczeń i problemów, na które natknięto się w trakcie realizacji badań, a także sposobów radzenia sobie z nimi. Badacze, którzy decydują się prowadzić badania oparte na partycypacji, stają przed znacznym wyzwaniem. W tym kontekście przedstawienie tego przedsięwzięcia niejako „od kuchni” będzie pomocne w realizacji podobnych projektów przez innych badaczy i naukowców.

Słowa kluczowe

metodologia, konsultacje społeczne, badania oparte na partycypacji, *World Wide Views*

6.1. Wprowadzenie

Wykorzystując inspiracje zaczerpnięte z wielu procesów badawczych opierających się na partycypacji, a w szczególności z badań realizowanych za pomocą metody *World Wide Views* (WWV), opisanej w szczegółach w rozdziale piątym, 21 września 2019 roku zrealizowano konsultacje społeczne – terenową częścią projektu CONCISE. Było to jednodniowe spotkanie stu mieszkańców Polski, którzy pod opieką przeszkolonych facylitatorów dyskutowali na cztery ważne tematy – dotyczące zmian klimatu, szczepionek, organizmów modyfikowanych genetycznie oraz medycyny alternatywnej. Każde z zagadnień było omawiane w kontekście źródeł i sposobów pozyskiwania wiedzy naukowej na ich temat. Spotkanie rozpoczęło się od przywitania uczestników, którzy następnie zostali podzieleni na ośmioosobowe grupy, usiedli przy stołach wraz z facylitatorami prowadzącymi dyskusję i obserwatorami dokonującymi zapisu porządku zabierania głosu podczas omawiania każdego z zagadnień. Pomiędzy kolejnymi tematami badani mogli napić się kawy, herbaty i odpocząć, a na drugiej, dłuższej przerwie zjeść obiad. Gdy wszystkie tematy zostały omówione, a niezbędne kwestionariusze wypełnione, wręczono upominki, rozlosowano nagrody i serdecznie podziękowano wszystkim za ogromny wysiłek i zaangażowanie, mając nadzieję, że będzie to ważne doświadczenie zarówno dla organizatorów, jak i osób biorących w nim udział.

Już ten skrótowy opis tego przedsięwzięcia dowodzi jego bezprecedensowości w warunkach polskich. Badania wykorzystujące metodologię *World Wide Views* i angażujące równocześnie stu uczestników z różnych części kraju, o różnych cechach społeczno-demograficznych, nie były do tej pory realizowane w Polsce. W związku z powyższym celem niniejszego rozdziału jest przedstawienie zrealizowanego procesu badawczego – jego metodologii, w tym wskazanie szczególnie problematycznych elementów, które pojawiły się w trakcie realizacji projektu. Wydaje się, że przedstawienie tego przedsięwzięcia niejako „od kuchni” będzie pomocne w realizacji podobnych projektów przez innych badaczy i naukowców.

W rozdziale zaprezentowane zostaną poszczególne elementy składające się na cały proces badawczy: począwszy od doboru i rekrutacji uczestników, a także facylitatorów moderujących spotkania przy stolikach, przez opis sposobu prowadzenia dyskusji grupowych, aspekty organizacyjno-techniczne, a skończywszy na kwestiach dotyczących opracowania i analizy wyników. Całość rozważań podsumowana zostanie w krótkim zakończeniu przedstawiającym bilans zysków i strat.

6.2. Dobór uczestników – czyli konsultacje nieco odmiennie niż wszystkie inne

Żadne, nawet najlepiej przygotowane i zorganizowane konsultacje społeczne nie mogą odbyć się bez ich najważniejszych aktorów społecznych, czyli uczestników. Bogata literatura poświęcona konsultacjom społecznym wskazuje na różnorodne aspekty organizacji tego typu spotkań, ale tylko w niewielkim stopniu odnosi się do kwestii związanych z doбором uczestników. Przyczyn tego można upatrywać przede wszystkim w tym, że w konsultacjach społecznych (rozumianych w sposób tradycyjny) nie ma właściwie żadnych ograniczeń związanych z możliwością uczestnictwa. Każdy, kto jest zainteresowany danym tematem, może przyjść na spotkanie, zabrać głos w dyskusji, wypełnić ankietę, wysłać e-maila ze swoim stanowiskiem itp. Publiczność dobiera się zatem w sposób samorzutny, a wnioski z konsultacji mają w tym przypadku sprawozdawczy charakter – to znaczy odnoszą się tylko do tych, którzy wzięli udział, bez żadnych prób uogólniania na całą populację lub jakkolwiek jej część.

W przypadku projektu CONCISE przy doborze uczestników próbowano pogodzić ze sobą kilka ważnych kwestii – starano się:

- » zgromadzić grupę stu osób;
- » odzwierciedlić w próbie najważniejsze cechy społeczno-demograficzne populacji;
- » dotrzeć do jak najbardziej różnorodnych środowisk i zaprosić do udziału w konsultacjach tzw. zwykłych obywateli, którzy nie byli zawodowo związani z żadnym z omawianych tematów.

W efekcie powyższe założenia przełożyły się na pewne praktyczne działania związane przede wszystkim z ustaleniem listy cech społeczno-demograficznych, które miały być wzięte pod uwagę przy konstrukcji próby. Ustalono, że należy kontrolować: płeć, wiek (w podziale na cztery grupy: 18–34 lata, 35–49 lat, 50–64 lata, 65+), poziom wykształcenia (brak wykształcenia, wykształcenie podstawowe, średnie, wyższe), miejsce zamieszkania (tereny miejskie i wiejskie), niepełnosprawność (bycie lub nie osobą niepełnosprawną) oraz mniejszości narodowe (co miało zdecydowanie większe znaczenie w innych krajach biorących udział w projekcie, a mniejsze w Polsce). Założone rozkłady poszczególnych cech i ich faktyczne zrealizowanie przedstawia **Tabela 6.1**.

Zastosowany dobór próby pozwalał na osiągnięcie reprezentatywności w sensie typologicznym. Oznacza to, że w próbie występują wszystkie wartości zmiennych interesujących badaczy, które występują również w populacji. Dzięki temu można dokonywać (ostrożnych) uogólnień i mówić o pewnych tendencjach w rozkładach opinii, podzielanych poglądach, częstotliwości występujących zachowań w populacji, z której została pobrana próba. Oczywiście przyjęte tutaj założenia doboru mają również pewne ograniczenia wynikające przede wszystkim z tego, że próba stu osób nie jest wystarczająco liczna, by mówić o tym, że jest reprezentatywna statystycznie. Biorąc pod uwagę różnorodne aspekty organizacyjne – o których szerzej w dalszej części

rozdziału – zaproszenie do udziału w konsultacjach większej liczby osób czyniłoby to badawcze przedsięwzięcie niewykonalnym. Dodatkowym ograniczeniem było też to, że w trakcie rekrutacji uczestników nie wzięto pod uwagę cech, które nie należą do grupy społeczno-demograficznych, a które są związane z tematem konsultacji. Nie kontrolowano na przykład faktu korzystania lub niekorzystania z mediów elektronicznych. Powód, dla którego pominięto tę cechę, jest oczywisty – nie dysponowano rzetelnymi informacjami na temat rozkładu tej cechy w poszczególnych społeczeństwach. Uwzględnienie większej liczby cech zdecydowanie utrudniłoby i skomplikowałoby szukanie uczestników. Dodatkowo podkreśla się również, że wprowadzenie dużej różnorodności w grupach, spowodowane zbyt dużym rozdrobnieniem cech branych pod uwagę, może wpłynąć niekorzystnie na wytworzenie wśród uczestników poczucia wspólnoty – czy to poglądów, czy doświadczeń. A w grupie osób, których nic nie łączy, zdecydowanie trudniej dyskutować, wymieniać się opiniami, nie zgadzać czy też popierać nawzajem swoje zdanie. Dodatkowym elementem związanym z takim doбором próby jest możliwość skorzystania z doświadczeń badaczy prowadzących zogniskowane wywiady grupowe (FGI), którzy często posługują się doborami zmierzającymi do otrzymania prób reprezentatywnych typologicznie. A tego typu zakotwiczenie metodologiczne było szczególnie potrzebne, biorąc pod uwagę fakt, że badania te były pionierskie w Polsce.

Tabela 6.1. Próba założona a próba zrealizowana ($n = 100$)

Próba założona	
Płeć	Procenty
Kobiety	52
Mężczyźni	48
Przedziały wieku	Procenty
18–34	28
35–49	27
50–64	24
65+	21

Próba zrealizowana	
Płeć	Procenty
Kobiety	63
Mężczyźni	37
Przedziały wieku	Procenty
18–34	30
35–49	25
50–64	26
65+	19

Próba założona	
Wykształcenie	Procenty
Podstawowe	12
Średnie	62
Wyższe	26

Miejsce zamieszkania	Procenty
Wieś	40
Miasto	60

Narodowość	Procenty
Niepolska	0,6
Polska	99,4

Niepełnosprawność	Procenty
Z niepełnosprawnością	12
Ze sprawnością	88

Mniejszości	Procenty
Romowie	0,044
Żydzi	0,019
Ślązacy	1
Kaszubi	1

Próba zrealizowana	
Wykształcenie	Procenty
Podstawowe	8
Średnie	44
Wyższe	48

Miejsce zamieszkania	Procenty
Wieś	20
Miasto	80

Narodowość	Procenty
Niepolska	0
Polska	100

Niepełnosprawność	Procenty
Z niepełnosprawnością	2
Ze sprawnością	98

Mniejszości	Procenty
Romowie	0
Żydzi	0
Ślązacy	1
Kaszubi	1

Źródło: opracowanie własne.

6.3. Strategie rekrutacyjne – garść wyzwań i doświadczeń

Jak zostało to wskazane wyżej, konsultacje społeczne nie mają sensu bez uczestników. Tradycyjnie rozumiane konsultacje społeczne, co również zaznaczono wyżej, charakteryzuje powszechność i dobrowolność udziału, co oznacza, że praktycznie każdy może wziąć w nich udział. Nie zmienia to jednak faktu, że rekrutacja i zapewnienie udziału jak największej liczby osób w spotkaniu lub warsztacie stanowią jedną z głównych bolączek organizatorów konsultacji społecznych. I choć w różnego rodzaju raportach sprawozdawczych z procesów partycypacyjnych trudno doszukać się informacji na ten temat, to zapewne każdy z tzw. praktyków partycypacji lub naukowców realizujących badania na podstawie szeroko rozumianej partycypacji przyzna, że przed spotkaniem lub warsztatem drżał o frekwencję. Obawa ta wynikać może między innymi z tego, że polskie społeczeństwo jest raczej mało angażujące się, a same konsultacje traktowane bywają, zwłaszcza przez władze, jako „zło konieczne” (Kusińska, 2017: 90). Jednak podkreślić należy, że swoista bierność społeczna nie jest fenomenem wyłącznie polskim. Janette Sadik-Khan i Seth Solomonow w następujący sposób piszą o procesie konsultacji dotyczącym rozmieszczenia stacji roweru miejskiego w Nowym Jorku: „Wyglądało na to, że pies z kulawą nogą nie interesował się 159 spotkaniami” (Sadik-Khan, Solomonow, 2017: 239).

Biorąc pod uwagę wspomnianą bierność społeczeństwa polskiego do angażowania się w procesy partycypacyjne, a także relatywnie niski poziom akulturacji metody *World Wide Views*, rekrutacja uczestników i wszelkiego rodzaju działania zmierzające do zachęcenia do udziału w konsultacjach były niezmiernie ważnymi elementami wpływającymi na powodzenie całego przedsięwzięcia. Szczególnie istotne wydawało się zastosowanie odpowiednich bodźców zachęcających do wzięcia udziału w konsultacjach. W trakcie działań rekrutacyjnych odwoływano się do różnych motywów, wśród których znalazły się te związane z:

- » rozwojem nauki – gdzie podkreślano, że – uczestnicząc w konsultacjach – można przyczynić się do rozwoju danej dyscypliny;
- » wypracowaniem praktycznych zasad, czyli z użytecznością wniosków, które będzie można przełożyć na konkretne praktyczne działania;
- » osobistymi korzyściami – poszerzeniem własnej perspektywy i wiedzy, możliwością bycia wysłuchanym, przekazaniem sugestii;
- » wzięciem udziału w ciekawym wydarzeniu, innym i niecodziennym sposobem spędzenia wolnego dnia;
- » aspektami materialnymi, na przykład otrzymaniem prezentu, wygraniem nagrody, spędzeniem darmowego weekendu w danym miejscu.

Największą trudnością było to, by odgadnąć, które z motywów zadziałają na którego z uczestników. Aby podwyższyć swoje szanse na rekrutację zakończone powodzeniem, najczęściej stosowano kilka elementów w stosunku do każdego potencjalnego uczestnika.

Powodzenie działań rekrutacyjnych osiągnięto również poprzez multiplikowanie strategii szukania uczestników. Coraz większa popularność konsultacji społecznych przekłada się wymiennie na coraz większą liczbę publikowanych poradników i przewodników po partycypacji, w których podkreśla się istotną rolę stosowania zróżnicowanych form promocji i komunikacji z potencjalnymi uczestnikami (Kończak, Wielgus, 2015; Suchomska, Kończak, 2016). Również w ramach omawianego przedsięwzięcia korzystano z wielu kanałów komunikacji, przekazując informacje o badaniach przez media tradycyjne – prasę, radio, telewizję, media nowoczesne – internet (strona internetowa, Facebook, Instagram, Twitter), poprzez kolportaż ulotek i plakatów, które umieszczano w miejscach publicznych, osobiste rozmowy, listy i zaproszenia przekazywane różnorodnym instytucjom i organizacjom.

Bogate doświadczenie organizatorów polskich konsultacji związane z rekrutacją uprawnia do pewnych konstatacji. Przede wszystkim okazało się – ku ich zaskoczeniu – że szeroko zakrojona kampania promocyjna w internecie i mediach społecznościowych nie przełożyła się na liczbę przesłanych formularzy zgłoszeniowych. Po każdym opublikowanym poście, nowym artykule, który udało im się umieścić na różnego rodzaju portalach, liczba wyświetleń strony internetowej projektu rosła nieznacznie. Może tak jak na początku XX wieku Georg Simmel (2005) pisał o „zblazowaniu” mieszkańców wielkich miast wynikającym z natężenia dostępnych bodźców, tak obecnie w przypadku sfery internetowej zaobserwować można podobny fenomen, wynikający ze zbyt dużej kumulacji informacji w sieci. Innymi słowy – może posty i artykuły ginęły w zalewie informacji, którego doświadcza każdy użytkownik internetu i portali społecznościowych¹. Te nieco negatywne doświadczenia z kampanią internetową bynajmniej nie oznaczają, że należy sugerować potencjalnym organizatorom podobnych przedsięwzięć rezygnację z działań w internecie. Wręcz przeciwnie – strona i fanpage’ę projektu na portalach społecznościowych pełniły istotną – pośrednią – funkcję, a mianowicie zachęcały zainteresowanych, tj. osoby, z którymi udało się nawiązać kontakt bezpośredni, do wzięcia udziału w naszych konsultacjach. Osoby te, po samodzielnym zapoznaniu się z umieszczonymi w internecie materiałami na temat projektu, ponownie zgłaszały się z prośbą o wzięcie udziału w konsultacjach.

Drugim elementem prowadzonej kampanii rekrutacyjnej, który rozczarował, ale i pozytywnie zaskoczył, była tradycyjna poczta. Wysłano ogromną liczbę listów z prośbą o dalsze przekazanie informacji o przedsięwzięciu do różnego rodzaju instytucji i choć odzew był znikomy, to gdyby

¹ W tym przypadku pomijane są wszelkie techniczne rozważania dotyczące pozycjonowania stron, sponsorowania postów i innych zabiegów mających na celu dłuższe skupienie uwagi użytkowników internetu. Innymi słowy – z tych rozwiązań po prostu nie korzystano.

nie te działania, prawdopodobnie nie udało się zrekrutować znacznej części seniorów, którzy ostatecznie wzięli udział w konsultacjach. Okazało się bowiem, że projekt zainteresował grupę kobiet z jednego z kół gospodyń wiejskich, a także grupę osób z lokalnej grupy działania.

Jednak najskuteczniejszym narzędziem rekrutacyjnym okazały się szerokie zasoby kapitału społecznego członków zespołu projektowego, ze szczególnym uwzględnieniem komponentu sieciowego. Klasyczną ilustrację usieciowienia stanowić może koncepcja amerykańskiego socjologa – Marka Granovettera (1973), w której podkreśla się siłę i rolę tzw. słabych więzi społecznych. Więzy tego rodzaju powstają zwykle między osobami, które różnią się od siebie – mogą to być na przykład relacje koleżeńskie i przyjacielskie. Przyjaciele spędzający ze sobą dużo czasu poznają swoich przyjaciół, zaprzyjaźniają się z nimi, następnie poznają kolejnych przyjaciół, a w efekcie powstaje sieć społeczna składająca się z kilku warstw przyjacielskich (Growiec, 2011). Podkreśla się również, że słabe więzi w sieciach mają tę przewagę nad silnymi więziami (osób podobnych do siebie), iż oferują jednostce wiele możliwości wsparcia, przy jednoczesnym nienakładaniu trwałych ograniczeń (Starosta, 2007: 130). Ma to istotne znaczenie, gdyż – jak zauważa w sposób metaforyczny Paweł Starosta (2007: 129) – w dzisiejszym świecie ludzie „[...] muszą kupować potrzebne im zasoby w specjalistycznych butikach, zamiast nabywać przypadkowo w ogólnym supermarkecie”. W trakcie rekrutacji uczestników do organizowanych konsultacji wykorzystano z licznych „butików” członków zespołu projektowego, a także ich znajomych i znajomych ich znajomych. W efekcie ten łańcuchowy sposób rekrutacji umożliwił zaproszenie do udziału w konsultacjach grupy stu osób, która w znacznym stopniu odzwierciedlała najważniejsze cechy społeczno-demograficzne polskiego społeczeństwa (zob. tabela 6.1).

6.4. Podział uczestników na grupy – dbałość o komfort i bezpieczeństwo badanych

Jak wskazano wyżej, przy wyborze sposobu doboru próby odwoływano się do doświadczeń badaczy prowadzących zogniskowane wywiady grupowe. Korzystano z nich także przy określaniu liczebności grup stolikowych, w których toczono dyskusje na poszczególne tematy. Uznano, że – wzorem FGI – najlepiej będzie się rozmawiało w grupach nie mniejszych niż ośmioosobowe i nie większych niż dziesięcioosobowe. Taka liczebność podyktowana była przede wszystkim dbałością o dynamikę grupową, a co za tym idzie – o komfort uczestników. W grupach zbyt małych często dochodzi do wyłonienia się lidera grupy, który może narzucić swoje zdanie, zdominować dyskusję, „przejąć stery” i nie dopuszczać innych do głosu. Natomiast zbyt duże grupy powodują, że dochodzi do polaryzacji i uczestnicy, zamiast dyskutować wspólnie, wymieniają swoje opinie w tych podzielonych podgrupach. O liczbie osób siedzących przy stolikach zdecydowały również względy lokalowe – przestrzenie, w których przeprowadzano konsultacje, narzucały badaczom

liczbę i sposób ustawienia stolików, co bezpośrednio przekładało się na liczbę uczestników przy poszczególnych stolikach. Również w tym przypadku, analogicznie jak w FGI, starano się, by każda z grup biorących udział w konsultacjach była wewnętrznie homogeniczna, a zewnętrznie heterogeniczna. Oznacza to, że przy danym stoliku miały siedzieć osoby o podobnych cechach, ale składy poszczególnych stolików bardzo się od siebie różniły. Dobór osób do stolików z uwzględnieniem podobnego wieku i wykształcenia miał pomóc uzyskać dobrą atmosferę dyskusji, aby nie było wykluczonych uczestników i każdy miał możliwość zabrania głosu oraz podzielenia się swoimi opiniami i doświadczeniami. Przyjmując założenie, że istnieją różnice w korzystaniu z internetu, związane przede wszystkim z wiekiem, należało ujednolicić stolikowych dyskutujących pod względem tej cechy. Dodatkowo ustalono, że uczestnicy pozostaną na swoich miejscach przez wszystkie cztery rundy dyskusji. Miało to przede wszystkim sprzyjać temu, by dobra atmosfera stworzona w trakcie pierwszych etapów konsultacji mogła korzystnie wpływać na dynamikę, atmosferę i temperaturę dyskusji w chwili, gdy do głosu zaczęło dochodzić również zmęczenie. Za „przesadzaniem uczestników”, czyli zmianą stolikowych składów, przemawiały przede wszystkim argumenty związane z przeciwdziałaniem sytuacjom konfliktowym czy polaryzacji, które mogły pojawić się w jednej z pierwszych rund i niekorzystnie oddziaływać na dalsze tury dyskusji. Jednak tym negatywnym tendencjom mieli przeciwdziałać przeszkoleni facylitatorzy, których rola polegała zarówno na zapewnieniu dobrej atmosfery, jak i merytoryczności dyskusji (o facylitatorach szerzej w dalszej części rozdziału).

6.5. Dobrze przygotowany badacz gwarantem sukcesu – o roli facylitatorów i obserwatorów w ramach konsultacji społecznych

Truizmem jest stwierdzenie, że sukces każdego przedsięwzięcia badawczego zależy od kompetencji i dobrego przygotowania realizatorów – osób odpowiedzialnych za przebieg tzw. fazy terenowej. Niemniej uznano, że warto o tym w kilku zdaniach wspomnieć. I tak w przypadku badań ilościowych wskazuje się, że ich realizator – ankieter, poza spełnieniem kryteriów formalnych (wiek, wykształcenie), powinien mieć także odpowiednie cechy osobowościowe i predyspozycje. Przede wszystkim podkreśla się, że osoba realizująca wywiady kwestionariuszowe powinna być ekstrawertyczna, otwarta na innych, przyjazna, samodzielna, pomysłowa, sumienna, rzetelna i terminowa. Ankieter powinien również umieć zapanować nad niespodziewaną sytuacją – być opanowany, a także być osobą odporną na stresy i niepowodzenia (Sztabiński, 2005). Wszystkie te cechy są niezbędne do zapewnienia ostatecznego sukcesu w danym projekcie badawczym

o charakterze ilościowym. Z kolei w przypadku badań jakościowych, na przykład w realizacji różnego rodzaju wywiadów, podkreśla się, że „[...] osoba prowadząca wywiad jest podstawowym narzędziem badawczym [...]” (Kvale, 2010: 139). Moderujący wywiad:

[...] musi stale, na bieżąco, podejmować decyzje, o co zapytać i w jaki sposób to zrobić; jakie aspekty odpowiedzi rozwinąć, a jakich nie; które odpowiedzi skomentować i poddać interpretacji, a których nie (Kvale, 2010: 139).

W efekcie powinien on również mieć stosowne kwalifikacje i atrybuty, w tym między innymi umieć jasno stawiać pytania i nadawać porządek rozmowie, a także być osobą delikatną, wrażliwą, otwartą, ale jednocześnie krytyczną. Ważną cechą jest także pamięć oraz umiejętność interpretacji (Kvale, 2010).

W omawianym przedsięwzięciu – realizacji konsultacji społecznych – przewidziano zaangażowanie około 24 osób, które naprzemiennie miały odgrywać rolę facylitatorów i obserwatorów. W tym kontekście cechy badaczy ilościowych i jakościowych, które zostały wyżej opisane, były mile widziane, a wręcz wskazane, co mogą potwierdzić niżej opisane role i zadania stojące przed facylitatorami i obserwatorami. Warto jednak zaznaczyć, że sam termin *facylitacja* „[...] oznacza ułatwianie komunikacji w grupie i jej wspieranie w rozwiązywaniu problemów” (Marszał, 2018: 31). Facylitacja definiowana jest również jako:

[...] proces, w którym osoba zaakceptowana przez wszystkich członków grupy, niezależna i neutralna w stosunku do grupy oraz nieposiadająca prawa podejmowania decyzji przeprowadza diagnozę i proces pracy zespołu tak, aby pomóc grupie zidentyfikować i rozwiązywać problemy, udzielać wsparcia w podejmowaniu wartościowych decyzji, podnieść efektywność pracy grupy i każdego jej uczestnika (Marszał, 2018: 32).

Innymi słowy – rola facylitatorów polega na czuwaniu nad prawidłowym przebiegiem dyskusji, są oni swoistymi:

[...] „opiekunami” dobrze prowadzonej komunikacji, zadają dodatkowe, pogłębiające pytania, pomagają w klarowny sposób formułować wnioski. Pełnią też funkcje interwencyjne, gdy dyskusja się przedłuża lub dotyczy kwestii mało istotnych, pobocznych, a także niezwiązanych z przedmiotem debaty (Krzewińska, 2016: 46).

W literaturze przedmiotu podkreśla się, że rola facylitatora sprowadza się do trzech podstawowych funkcji: normatywnej, technologicznej i przywódczej (Reykowski, 2007; Krzewińska, 2016). Pierwsza z nich polega na zdefiniowaniu celu debaty/dyskusji i przedstawieniu zasad jej prowadzenia. Druga odnosi się do wspierania komunikacji, to jest pomocy w formułowaniu myśli, a przede wszystkim zadawaniu pytań. Z kolei trzecia sprowadza się do:

[...] wykonywania czynności charakterystycznych dla osoby organizującej debatę – wyznaczaniu miejsc i czasu dyskusji, pilnowaniu, by zasady jej prowadzenia były przestrzegane i by uczestnicy skupiali się na wykonywaniu zadań (Krzewińska, 2016: 47).

W rezultacie niezmiernie istotnymi kompetencjami przy pełnieniu funkcji facylitatora są dysponowanie odpowiednią wiedzą na temat procesów grupowych oraz dynamiki dyskusji prowadzonych w grupach, a także umiejętność jej praktycznego wykorzystania.

6.5.1. Zadania i wyzwania stojące przed facylitatorami i obserwatorami oraz potrzebne do ich realizacji umiejętności i doświadczenia

Jak wskazano wyżej, w przypadku konsultacji społecznych realizowanych w projekcie zaplanowano, że do współpracy zaangażowane zostaną 24 osoby, które miały zostać połączone w pary (dwanaście dwuosobowych zespołów) i naprzemiennie realizować zadania facylitatora i obserwatora. W tabeli (Tabela 6.2) przedstawiono ogólny zakres zadań facylitatorów i obserwatorów.

Tabela 6.2. Główne zadania facylitatorów i obserwatorów w trakcie konsultacji (dyskusji)

Facylitatorzy	Obserwatorzy
» Ułatwianie dyskusji między uczestnikami » Pełne wykorzystanie potencjału wszystkich uczestników » Utrzymanie ustrukturyzowanego charakteru dyskusji – przeprowadzenie uczestników przez zakres merytoryczny dyskusji » Wystrzeganie się oceniających sądów w trakcie dyskusji – bycie neutralnym, bezstronnym, „przezroczystym” światopoglądowo » Pomoc w prezentowaniu stanowisk poszczególnych uczestników » Rozwiązywanie potencjalnych sytuacji konfliktowych, zarządzanie emocjami	» Wsparcie facylitatora » Identyfikacja uczestników dyskusji (w formie indeksu) » Śledzenie i zapisywanie kolejności wypowiedzi wraz z podsumowaniem poszczególnych kwestii » Samodyscyplina w zakresie komunikacji niewerbalnej (powstrzymywanie się od reagowania na wypowiedzi)

Źródło: opracowanie własne.

W trakcie całego procesu zaplanowano dyskusję na temat zmian klimatu, szczepionek, organizmów modyfikowanych genetycznie oraz medycyny alternatywnej. Natomiast każdy z dwunastu zespołów odpowiedzialny był za przeprowadzenie dyskusji w dwóch grupach (stolikach) na dwa wybrane tematy. Przykładowo: zespół „czerwony” przeprowadzał konsultacje przy stoliku nr 1 w rundzie 1 na temat klimatu, a w rundzie 2 przy stoliku nr 1 na temat medycyny alternatywnej, po lunchu natomiast przy stoliku nr 7 podczas rundy 3 na temat klimatu, a w rundzie 4 przy stoliku nr 7 na temat medycyny alternatywnej (zob. [Tabela 6.3](#)). Co więcej, jak zostało wspomniane wyżej, w każdej z par role facylitatora i obserwatora były wymienne, tzn. jedna z osób prowadziła dyskusję w grupie, podczas gdy druga dokonywała obserwacji. Dla przykładu: w parze „czerwonych” podczas pracy przy stoliku nr 1 osoba 1_A w rundzie nr 1 podczas dyskusji na temat klimatu była facylitatorem, a w rundzie nr 2 na temat medycyny alternatywnej obserwatorem. W rezultacie każdy facylitator/obserwator miał za zadanie:

- » facylitować dyskusję w dwóch różnych grupach na ten sam temat;
- » pełnić funkcję obserwatora w dwóch różnych grupach dyskutujących na ten sam temat;
- » przygotować transkrypcję do dwóch dyskusji, które facylitował;
- » przygotować notatki z obserwacji, które prowadził w dwóch grupach;
- » jako obserwator sprawdzić transkrypcję przygotowaną przez partnera z pary.

Przedstawiony podział miał na celu obniżenie nakładu pracy w przygotowanie facylitatorów i obserwatorów do prowadzenia konsultacji, gdyż każda z osób odpowiadała merytorycznie za facylitację tylko jednego tematu, co pozwoliło na lepsze przygotowanie się od strony merytorycznej, tj. opanowanie scenariusza. Co więcej, przyjęte rozwiązanie miało pozytywny wpływ na czas przygotowania transkrypcji (część notatek była przygotowywana przez obserwatora w trakcie spotkania) i jej jakość (dzięki systemowi sprawdzania transkrypcji przez obserwatora).

Tabela 6.3. Schemat organizacji pracy facylitatorów i obserwatorów podczas konsultacji

Stolik		Runda			
		1	2	3	4
1	Temat	Klimat* 1	Medycyna** 1	Szczepionki 1	GMO 1
	Facylitator	1_A	1_B	2_A	2_B
	Obserwator	1_B	1_A	2_B	2_A
2	Temat	Medycyna 2	Klimat 2	GMO 2	Szczepionki 2
	Facylitator	3_A	3_B	4_A	4_B
	Obserwator	3_B	3_A	4_B	4_A
3	Temat	Klimat 3	Medycyna 3	Szczepionki 3	GMO 3
	Facylitator	5_A	5_B	6_A	6_B
	Obserwator	5_B	5_A	6_B	6_A
4	Temat	Medycyna 4	Klimat 4	GMO 4	Szczepionki 4
	Facylitator	7_A	7_B	8_A	8_B
	Obserwator	7_B	7_A	8_B	8_A
5	Temat	Klimat 5	Medycyna 5	Szczepionki 5	GMO 5
	Facylitator	9_A	9_B	10_A	10_B
	Obserwator	9_B	9_A	10_B	10_A
6	Temat	Medycyna 6	Klimat 6	GMO 6	Szczepionki 6
	Facylitator	11_A	11_B	12_A	12_B
	Obserwator	11_B	11_A	12_B	12_A
7	Temat	Szczepionki 7	GMO 7	Klimat 7	Medycyna 7
	Facylitator	2_A	2_B	1_A	1_B
	Obserwator	2_B	2_A	1_B	1_A

Stolik		Runda			
		1	2	3	4
8	Temat	GMO 8	Szczepionki 8	Medycyna 8	Klimat 8
	Facylitator	4_A	4_B	3_A	3_B
	Obserwator	4_B	4_A	3_B	3_A
9	Temat	Szczepionki 9	GMO 9	Klimat 9	Medycyna 9
	Facylitator	6_A	6_B	5_A	5_B
	Obserwator	6_B	6_A	5_B	5_A
10	Temat	GMO 10	Szczepionki 10	Medycyna 10	Klimat 10
	Facylitator	8_A	8_B	7_A	7_B
	Obserwator	8_B	8_A	7_B	7_A
11	Temat	Szczepionki 11	GMO 11	Klimat 11	Medycyna 11
	Facylitator	10_A	10_B	9_A	9_B
	Obserwator	10_B	10_A	9_B	9_A
12	Temat	GMO 12	Szczepionki 12	Medycyna 12	Klimat 12
	Facylitator	12_A	12_B	11_A	11_B
	Obserwator	12_B	12_A	11_B	11_A

* Klimat = zmiany klimatu.

** Medycyna = medycyna alternatywna.

Źródło: opracowanie własne.

6.5.2. Rekrutacja, szkolenie facylitatorów i obserwatorów – fundament sukcesu badawczego

Badacze odpowiedzialni za realizację konsultacji (dyskusji przy poszczególnych stolikach) mieli odgrywać podwójną rolę: facylitatorów i obserwatorów. Każda z nich bez wątpienia wymaga specyficznych kompetencji, aczkolwiek pierwsza – polegająca na prowadzeniu dyskusji z grupą nieznaną osobom – jest zdecydowanie trudniejsza, gdyż wiąże się z zagwarantowaniem wysokiego poziomu efektywności prowadzonych dyskusji oraz stworzeniem przestrzeni dla równego uczestnictwa wszystkich członków grupy, a tym samym z ukazaniem różnorodności perspektyw. W związku z tym szczególnym charakterem roli facylitatorów w procesie konsultacji przyjęto, że osoby, które zostaną zatrudnione do współpracy, powinny mieć odpowiednie umiejętności i kompetencje:

- » umiejętność obserwacji, uważność wobec innych;
- » wrażliwość na uczucia innych;
- » przekonanie o wartości współpracy i rozmowy;
- » dobre zarządzanie czasem;
- » umiejętność aktywnego słuchania;
- » czujność i dostosowywanie się do zmiany, elastyczność;
- » umiejętność sprawnego reagowania na wydarzenia w grupie;
- » umiejętności lidera w aspekcie prowadzenia grupy;
- » pełnienie funkcji „służebnej” wobec grupy – nie dominacja, a wsparcie.

W rezultacie rekrutacja prowadzona była głównie wśród byłych studentów i doktorantów Uniwersytetu Łódzkiego, obecnej kadry akademickiej i pracowników naukowych, tj. grup, które powinny mieć wymagane kwalifikacje. Podobnie jak w przypadku rekrutacji samych uczestników konsultacji, również w ramach poszukiwania osób do roli facylitatorów i obserwatorów korzystano z zasobów kapitału społecznego zespołu realizującego projekt. I także w tym przypadku bazowanie na „projektowanej sieci” kontaktów okazało się bardzo skuteczne i efektywne. Co więcej, zaobserwowano efekt kuli śnieżnej – osoba z sieci projektowej, która zgodziła się wziąć udział w badaniu w roli facylitatora/obserwatora, sugerowała kolejne kontakty, co ułatwiało dalszy proces, a jednocześnie gwarantowało rzetelność zespołu badawczego, gdyż można było polegać na sprawdzonych rekomendacjach. W efekcie zespół facylitatorów i obserwatorów składał się z grupy socjologów, antropologów, etnografów, historyków i psychologów. Warto zauważyć, że każda z tych osób miała bogate doświadczenie badawcze, polegające przynajmniej na realizacji różnego rodzaju wywiadów, prowadzeniu zogniskowanych wywiadów grupowych i warsztatów. Niezależnie od wcześniejszych doświadczeń zrekrutowanych osób na nieco ponad dwa tygodnie przed realizacją konsultacji społecznych przeprowadzono szkolenie dla badaczy mających prowadzić dyskusje. W jego trakcie zapoznano ich z ideą projektu, a w szczególności ze scenariuszem konsultacji oraz niezbędnymi

materiałami, na przykład ćwiczeniami, które miały być realizowane w trakcie dyskusji. W ramach szkolenia zrealizowano również część praktyczną w postaci symulacji dyskusji grupowej, która miała na celu sprawdzenie narzędzia (scenariusza), a także omówienie ewentualnych problemów i trudności, które mogły pojawić się w trakcie rzeczywistych sytuacji z badanymi. Ponad dwutygodniowy okres od szkolenia do konsultacji umożliwiał badaczom szczegółowe zapoznanie się ze scenariuszem i rzetelne przygotowania do roli facylitatora i obserwatora. Przez cały ten czas osoby odpowiedzialne za facylitację i obserwację mogły kontaktować się z koordynatorem projektu w przypadku ewentualnych wątpliwości.

Omawiając proces rekrutacji i szkolenia badaczy, warto również wspomnieć o trudnościach, które się pojawiły. I tak jednym z głównych problemów były rezygnacje przyszłych facylitatorów i obserwatorów z udziału w konsultacjach. Wiązało się to z faktem, iż proces rekrutacji został zakończony jeszcze przed wakacjami. Pomimo deklaracji część badaczy tuż przed szkoleniem zrezygnowała ze współpracy. Należy jednak zauważyć, że większość osób, które nie mogły wziąć udziału w konsultacjach, proponowała inne osoby, które mogłyby je zastąpić. Przypuszczalnie miało to związek z wykorzystaniem kapitału społecznego zespołu projektowego w ramach procesu rekrutacji. Innymi słowy – osoby rezygnujące z roli facylitatorów i obserwatorów nie chciały zawieść osób, które były odpowiedzialne za realizację projektu, a jednocześnie, z którymi łączyła je pewna relacja nieformalna. Rezygnacje miały również wpływ na proces szkolenia badaczy. W pojedynczych przypadkach niezbędne było indywidualne przeszkolenie przyszłych facylitatorów i obserwatorów.

6.6. Niezastąpiona rola personelu pomocniczego

Podczas organizacji jakichkolwiek przedsięwzięć naukowych, w których uczestniczą osoby badane, należy zapewnić sobie wsparcie ze strony personelu pomocniczego, który zajmie się wszystkimi dodatkowymi elementami procedury i stworzy takie warunki pracy, które umożliwią badaczom skupienie się przede wszystkim na procesie zbierania materiałów. Nie inaczej było w organizowanych konsultacjach społecznych. Należy powtórzyć raz jeszcze – dyskusje grupowe przy stolikach prowadziło dwunastu facylitatorów, którym towarzyszyło dwunastu obserwatorów (te dwie grupy zamieniały się rolami, co zostało już opisane powyżej). Dodatkowo w trakcie samego wydarzenia obecne były osoby odpowiedzialne za poszczególne zadania związane z:

- » rejestracją uczestników;
- » prowadzeniem zajęć dla dzieci, które zjawily się na konsultacjach razem z rodzicami;
- » czuwaniem nad kwestiami technicznymi (sprzętem nagłaśniającym i multimedialnym podczas powitania i zakończenia);

- » drukowaniem certyfikatów dla uczestników oraz dystrybucją podarunków i losowaniem nagród;
- » przygotowywaniem i serwowaniem poczęstunku.

Oczywiście nie należy zapominać również o zadaniach, które wykonali pracownicy działu administracyjno-technicznego Wydziału Ekonomiczno-Socjologicznego Uniwersytetu Łódzkiego przed, w trakcie oraz po zakończonym spotkaniu konsultacyjnym. Musieli oni ustawić meble (wnieść stoły i krzesła oraz wynieść zbędne ławki i wszystko, co utrudniało poruszanie się), w trakcie spotkania czuwać nad porządkiem oraz posprzątać po zakończonych konsultacjach. Chcąc sobie ułatwić realizację tego badawczego przedsięwzięcia, do przygotowania i serwowania posiłków wynajęto firmę cateringową, która zapewniła obsługę tej części konsultacji. Takie rozwiązanie było oczywiście możliwe dzięki posiadaniu odpowiednich środków na realizację projektu.

6.7. Meritum konsultacji – dyskusje w grupach jako główny sposób pozyskiwania informacji

6.7.1. Elementy procedury badawczej związane bezpośrednio z uczestnikami

Każda z rund dyskusji, chociaż dotyczyła innej kwestii, opierała się na takiej samej logice poruszania poszczególnych wątków. Na początku badani podawali źródła, z których czerpią wiedzę naukową na dany temat (przypomnijmy: zmian klimatu, szczepień, GMO lub medycyny alternatywnej), następnie oceniano poziom zaufania do tych źródeł, wskazując na to, co go podnosi, a co obniża. W końcowej części danej rundy wsłuchiowano się w pomysły badanych o tym, jak dane kwestie powinny być komunikowane, by docierały do jak największych grup odbiorców. Cała procedura była powtarzana czterokrotnie, dzięki czemu spotkanie stawало się dla uczestników bardziej przewidywalne i co dodatkowo podnosiło poczucie bezpieczeństwa. Temu ostatniemu sprzyjała również obecność innych uczestników konsultacji, a więc przynależność do grupy. Właśnie w procesach, którym podlegają grupy, tkwi siła takich i podobnych do nich spotkań (np. zogniskowanych wywiadów grupowych, deliberacji, warsztatów). Dzięki wspólnemu wysiłkowi liczba pomysłów wygenerowanych w grupie jest większa, niż gdyby mieli je pojedynczo tworzyć uczestnicy konsultacji. Dzieje się to między innymi w wyniku pojawienia się efektu kuli śnieżnej, czyli reakcji łańcuchowej, podczas której komentarze jednych uczestników grupy wywołują repliki innych, co wciąga większą liczbę badanych do dyskusji i tym samym zwiększa ilość generowanych informacji. Grupa wyzwala także większą motywację i entuzjazm do wykonania kolejnego zadania przez każdego jej członka i stwarza takie poczucie bezpieczeństwa, że własne

opinie ujawnia się śmieiej niż w sytuacji jeden na jeden, czyli w wywiadach indywidualnych. Jeśli doda się do tego jeszcze fakt, że takie grupowe dyskusje bardzo przypominają spotkania z rodziną, przyjaciółmi, znajomymi, to okaże się, że – pomimo obecności facylitatora, sztuczności całej sytuacji wywołanej przydzieleniem do takiej, a nie innej grupy i istnienia narzuconego scenariusza – konsultacje społeczne w takiej formie stają się dość znanym, bo „oswojonym” sposobem postępowania.

Należy dodatkowo wspomnieć o dwóch ważnych kwestiach związanych z samą procedurą badawczą. Po pierwsze, odstąpiono od wyrównywania wiedzy początkowej uczestników, co ma często miejsce w przypadku różnych debat o charakterze deliberacyjnym i w WWV. Takie wyrównawcze zabiegi związane są z dostarczaniem uczestnikom materiałów na temat omawianych zagadnień lub też z przedstawieniem im aktualnego stanu wiedzy w trakcie spotkania lub tuż przed dyskusjami w małych grupach. Ponieważ przedmiotem dyskusji były zachowania i doświadczenia uczestników związane z szukaniem wiedzy naukowej na temat zmian klimatu, szczepionek, GMO i medycyny alternatywnej, a nie wiedza na ten temat, zdecydowano się nie oddziaływać na uczestników dodatkowymi bodźcami. Organizatorom zależało na wypowiedziach spontanicznych, na przekazywaniu prawdziwych informacji na temat tego, jak poszukuje się wiedzy naukowej. Należy dobitnie podkreślić, że nie sprawdzano poziomu wiedzy, a sposoby jej pozyskiwania. Gdyby organizatorzy wcześniej zwrócili się do uczestników, wręczając im informator na temat sposobów szukania i źródeł wiedzy naukowej, mogliby wywołać ich niepotrzebną i zarazem nieprawdziwą aktywność w docieraniu do tej wiedzy.

Po drugie, każda z rund miała podobny scenariusz (zob. aneks), a mianowicie pytano o cztery różne zagadnienia, ale za każdym razem organizatorów interesowały: sposoby, w jakie obywatele uzyskują informacje na temat kwestii naukowych, wykorzystywane przez nich źródła i kanały przekazujące informacje oraz sposoby usprawnienia komunikacji odnoszącej się do przekazów naukowych. Zagadnienia te i ich porządek były powtarzane w każdej rundzie, co pozwoliło uczestnikom oswoić się z sytuacją badania, poznać jej logikę, poczuć się bezpiecznie, sprawnie odpowiadać na zadawane pytania i – co najważniejsze – usprawnić całą dyskusję. Wydaje się, że przyjazność i przewidywalność sytuacji badawczej zadziałały pozytywnie na atmosferę, w której przebiegały konsultacje.

6.7.2. Techniki dodatkowe i pomocnicze

Każda tura dyskusji kończyła się dwoma rodzajami indywidualnej aktywności uczestników. Po pierwsze, wypełniali oni krótki kwestionariusz z pytaniami pośrednio lub bezpośrednio związanymi z tematem debaty. Dzięki tej procedurze zgromadzono dodatkowy materiał ilościowy pochodzący z czterech ćwiczeń, z których dwa miały za zadanie dostarczyć danych na temat tego:

- » jak często w ciągu ostatniego roku badani stykali się z informacjami na tematy naukowe płynącymi od różnych osób, instytucji, organizacji (np. z Ministerstwa Zdrowia, Unii Europejskiej, organizacji międzynarodowych, pozarządowych, prywatnych firm, rodzin i znajomych, liderów opinii);
- » jak bardzo wiarygodne były dla nich te źródła informacji;
- » jak często natrafiali na informacje dotyczące zagadnień naukowych w mediach elektronicznych (wielotematycznych portalach internetowych, stronach internetowych, na YouTube, Twitterze, Facebooku, Instagramie, blogach) i w tradycyjnych kanałach (w prasie codziennej, magazynach popularnonaukowych, programach telewizyjnych i radiowych).

W kolejnym zadaniu uczestnikom przedstawiono przykłady: tytułu artykułu z gazety, wiadomości z WhatsAppa, Facebooka i Twittera. W stosunku do każdego przykładu badani mieli odpowiedzieć, jaki jest wydźwięk tej informacji (pozytywny, negatywny czy neutralny), czy tytuł ten zachęca do przeczytania całej informacji, czy spodobałby się on osobie badanej i czy poleciliby go swoim znajomym.

Ćwiczenie trzecie miało służyć do wychwycenia zmiany opinii pod wpływem dyskusji. W tym celu zadawano badanym pytania o to, jak oceniają dwa stwierdzenia: 1) „Nauka i technologia sprawiają, że nasze życie jest łatwiejsze, wygodniejsze i zdrowsze”, 2) „Rozwój naukowy i technologiczny może mieć nieprzewidziane negatywne skutki uboczne, które są szkodliwe dla zdrowia ludzkiego i środowiska”. Pomiędzy nimi następowała krótka dyskusja na temat danego stwierdzenia, po której badani mogli zmienić swoją ocenę, zaznaczając ją innym kolorem naklejki umieszczonej na swoim arkuszu.

Po każdej rundzie dyskusji facylitatorzy i obserwatorzy wypełniali ankietę ewaluacyjną, oceniając zachowanie i zaangażowanie uczestników, jakość wypracowanych podczas danej rundy rezultatów, stopień zainteresowania osób danym tematem oraz własne zaangażowanie. Na sam koniec spotkania konsultacyjnego zarówno facylitatorzy, jak i uczestnicy mieli okazję wypowiedzieć się na temat całego wydarzenia, przy czym ci pierwsi odnosili się przede wszystkim do: własnego przygotowania do pracy z grupami, zasad prowadzenia dyskusji ułatwiających lub utrudniających tę pracę, oceny organizacji konsultacji, społecznej ważności diskutowanych tematów, przydatności tego typu debat do pozyskiwania opinii i zwiększania społecznego zaangażowania w podobne przedsięwzięcia konsultacyjne. Uczestnicy oceniali między innymi stronę organizacyjną konsultacji, jasność reguł dyskusji i ich przestrzeganie przez pozostałych uczestników, poziom zadowolenia z rezultatów, własne zainteresowanie poszczególnymi tematami oraz ich społeczną ważność, a także sensowność organizowania podobnych konsultacji w celu zasięgnięcia opinii na tematy związane ze sposobami komunikowania wiedzy dostarczanej przez naukowców.

Wszystkie opisane powyżej narzędzia pokazują, że scenariusze kolejnych rund dyskusji były tylko jednym z elementów potrzebnych do przeprowadzenia tej debaty. Pozwala to uzmysłowić, jak złożonym wydarzeniem było przeprowadzenie konsultacji społecznych w projekcie CONCISE i jak wiele różnych działań trzeba było podjąć, zanim doszło do samej debaty. Kwestionariusze ankiet oraz arkusze ćwiczeń zainteresowany czytelnik znajdzie w aneksie do tej publikacji.

6.8. Nie mniej ważne kwestie organizacyjne

6.8.1. Miejsce prowadzenia dyskusji i jego odpowiednie przygotowanie

Obok rozstrzygnięć dotyczących kwestii typowo metodologicznych, związanych między innymi ze sposobem doboru uczestników, budową narzędzi badawczych, sposobem opracowania zebranego materiału itp., trzeba było podjąć liczne decyzje organizacyjne odnoszące się przede wszystkim do miejsca, w którym miałyby się odbyć konsultacje. Wybór padł na budynek Wydziału Ekonomiczno-Socjologicznego Uniwersytetu Łódzkiego i był podyktowany wieloma czynnikami przemawiającymi za taką lokalizacją. Jako najważniejsze z nich można wskazać:

- » usytuowanie budynku w centrum miasta, z dogodnym dojazdem (zarówno komunikacją miejską, pociągiem, jak i prywatnym samochodem), dużym parkingiem i bliskością miejsc hotelowych (dla gości korzystających z noclegów);
- » dużą przestrzeń uczelnianych korytarzy, na których można było ustawić odpowiednią liczbę stolików wraz z krzesłami, zapewniając wystarczające odstępy między nimi (schemat rozmieszczenia stołów podczas konsultacji znajduje się w aneksie);
- » dostępność dużych sal wykładowych gotowych pomieścić przeszło sto pięćdziesiąt osób (uczestników, facylitatorów, osoby pomagające) w trakcie powitania i zakończenia konsultacji, a także mniejszych pomieszczeń, doskonale wyposażonych w sprzęt audio-wideo, w których dzieci uczestników spędzały czas z animatorami, podczas gdy ich rodzice brali udział w dyskusjach;
- » odpowiednią przestrzeń dla zorganizowania przerw na kawę i przerwy obiadowej dla wszystkich osób, tak by bez problemu mogły one w tym samym czasie zjeść i odpocząć pomiędzy kolejnymi rundami dyskusji;
- » wystarczającą liczbę dających się zestawiać stołów i wygodnych krzeseł, zapewniających komfort podczas debat;
- » ułatwienia dla osób mających problemy z poruszaniem się (podjazdy, windy), w które wyposażony jest każdy budynek uniwersytecki;

- » dobrą znajomość przestrzeni przez organizatorów konsultacji, dzięki czemu nawet w ostatniej chwili mogli oni rozwiązać ewentualne problemy, usprawnić jakieś działanie, dostarczyć dodatkowe wyposażenie.

Do wymienionych wyżej czynników należałoby jeszcze dołączyć nie mniej ważny element, który można określić jako oddziaływanie symboliczne. Konsultacje społeczne dotyczyły wszak komunikacji naukowej, a przecież głównym „producentem” informacji na tematy naukowe są właśnie uniwersytety. Z tego powodu naturalne wydawało się, że projekt naukowy powinien być przeprowadzony we wnętrzach instytucji związanej z nauką. Drugim, niemniej ważnym elementem było oddziaływanie prestiżu tej instytucji na uczestniczących w dyskusjach. Dla wielu z nich była to pierwsza wizyta w budynkach uniwersytetu, co mogli odczytywać z jednej strony jako docenienie ich własnej wiedzy i udziału w tym badaniu, a z drugiej jako zaakcentowanie powagi całego przedsięwzięcia.

Jednak, aby czytelnik nie odniósł wrażenia, że z wybraną lokalizacją nie wiązały się żadne niedogodności, trzeba wymienić kilka elementów, które należy wziąć pod uwagę, organizując konsultacje w takiej przestrzeni. Pierwszym problemem, który organizatorzy napotkali na kilka dni przed samymi konsultacjami, okazał się utrudniony dojazd do budynku Wydziału Ekonomiczno-Socjologicznego. W tygodniu poprzedzającym spotkanie z badanymi zawalił się budynek znajdujący się w pobliżu uniwersytetu, co spowodowało znaczne ograniczenia w ruchu na jednej z głównych dróg dojazdowych do miejsca konsultacji. Oczywiście był to element, którego w żaden sposób nie byli oni w stanie przewidzieć i mu przeciwdziałać. W doskonale opisanej procedurze prowadzenia eksperymentów tego typu „zakłócenia przypadkowe”, będące efektem „niekontrolowanych zdarzeń losowych” (Sułek, 1979: 72), zostały nazwane niestabilnością. Drugim rodzajem utrudnień był hałas związany z ustawieniem stołów w otwartej przestrzeni. Towarzyszył on wszystkim rundom dyskusji i w pewnym stopniu rozpraszał zarówno uczestników, jak i facylitatorów. Miało to duże znaczenie w przypadku osób starszych lub sygnalizujących problemy ze słuchem. Dodatkowo z powodu hałasu nagrania dyskusji były w kilku przypadkach niemożliwe do zrozumienia. Jednak zgromadzenie wszystkich w jednym miejscu – dużym holu – dawało wrażenie, że byli oni częścią tego samego wydarzenia – konsultacji społecznych, w których liczą się opinie znacznej liczby uczestników, a nie tylko małej, zamkniętej w niewielkim pokoju grupy fokusowej. Można zatem przypuszczać, że efekt grupowy w postaci stymulacji przez obecność uczestników zasiadających przy innych stolikach był jeszcze bardziej zintensyfikowany:

[...] ludzie nie tylko wchodzą ze sobą w interakcje, lecz także stymulują się wzajemnie, a to coś znacznie więcej. Nie chodzi tylko o możliwość komentowania cudzych wypowiedzi, lecz także o aktywizowanie do zaangażowania się w dyskusję. Stymulacja wytwarza się przez emocje, wsparcie grupowe, wyzwania, nowe pomysły i inne cechy interakcji (Liszek-Michalska, 2013: 29).

6.8.2. Wybór terminu konsultacji oraz agenda spotkania

Wybór terminu konsultacji społecznych był także ważną decyzją, przed którą stanął zespół badawczy. Zdawano sobie sprawę z tego, że zorganizowanie spotkania w dzień roboczy będzie znacznym ograniczeniem dla uczestników, szczególnie tych przyjezdnych – spoza Łodzi. Wydawało się, że również niedziela nie jest najlepszym terminem, ponieważ osoby z innych miejscowości musiały wrócić do domów, a dodatkowo przypuszczano, że łatwiej będzie wziąć udział w sobotnich niż niedzielnych konsultacjach. Wybór dokładnej daty był zdeterminowany dostępnością miejsca (pod koniec września trwała sesja poprawkowa, ale jeszcze nie odbywały się regularne zajęcia w trybie niestacjonarnym). Brak działań związanych z pracą dydaktyczną również przemawiał za wyborem tej daty, ponieważ większość facylitatorów to pracownicy naukowo-dydaktyczni prowadzący zajęcia ze studentami. Ostatecznie wybrano sobotę 21 września 2019 roku. Ustalono również czas trwania poszczególnych rund dyskusji, przerw na kawę i przerwy obiadowej. Dokładna agenda znajduje się w tabeli (Tabela 6.4).

Tak zaplanowane spotkanie dawało uczestnikom i facylitatorom wystarczająco dużo czasu na przedyskutowanie tematów, zadanie wszystkich pytań ze scenariusza, wykonanie poszczególnych ćwiczeń i wypełnienie formularzy ewaluacyjnych. Z drugiej strony pozwoliło na odpoczynek pomiędzy poszczególnymi rundami oraz zmianę miejsca i przygotowanie się do kolejnej tury dyskusji przez osoby prowadzące debaty. Organizatorzy uważali również, że rozciąganie spotkania na więcej niż osiem godzin spowoduje, że uczestnicy i prowadzący będą zbyt zmęczeni, by owocnie dyskutować nad kolejnymi tematami. Oczywiście nie obyło się bez niewielkich zmian, ponieważ nie doszacowano czasu, który potrzebny był na zarejestrowanie uczestników, wypełnienie przez nich wszystkich dokumentów. Pomimo uruchomienia kilku stanowisk, w których prowadzono rejestrację, „obsłużenie” stu osób zajęło organizatorom więcej niż 60 minut. W tej sytuacji postanowiono trochę skrócić czas przeznaczony na przywitanie i ćwiczenia zapoznawcze. Zaobserwowano również, że ostatnie dwie rundy dyskusji w większości grup były krótsze niż te początkowe. Co ciekawe, liczba „wygenerowanych” opinii oraz ich bogactwo treściowe wcale nie świadczyły o tym, że uczestnicy mniej chętnie zabierali głos. Okazało się, że skróceniu uległy te wszystkie dodatkowe elementy, które towarzyszyły danej dyskusji, czyli wprowadzenie do tematu, robienie ćwiczeń, wypełnianie ankiet ewaluacyjnych. Biorący udział w konsultacjach „nauczyli się” procedury i zdecydowanie szybciej radzili sobie z poszczególnymi zadaniami.

Tabela 6.4. Plan konsultacji społecznych

Agenda konsultacji 21.09.2019 (sobota)	
8.00–9.00	Rejestracja
9.00–9.30	Przywitanie, aula T1
9.30–9.45	Przedstawienie się (ćwiczenie integracyjne)
9.45–10.30	Dyskusja – runda 1
10.30–10.45	Ćwiczenie nr 2
10.45–11.15	Przerwa na kawę
11.15–12.00	Dyskusja – runda 2
12.00–12.15	Ćwiczenie nr 3
12.15–13.15	Lunch
13.15–13.30	Przedstawienie się facylitatorów i obserwatorów w nowej grupie (po zmianie)
13.30–14.15	Dyskusja – runda 3
14.15–14.30	Ćwiczenie nr 2
14.30–15.00	Przerwa na kawę
15.00–15.45	Dyskusja – runda 4
15.45–16.00	Ćwiczenie nr 1
16.00–16.30	Ewaluacja końcowa
16.30–17.00	Zakończenie konsultacji, losowanie upominków

Źródło: opracowanie własne.

6.8.3. Kwestie związane z poczęstunkiem, nagrodami. Czy za trud trzeba płacić?

W trakcie rekrutacji osób do konsultacji podkreślano, że za uczestnictwo badani otrzymają drobne upominki od sponsorów, a także zwrócone zostaną im koszty dojazdu na konsultacje, a osobom mieszkającym z dala od Łodzi opłacony nocleg w pobliskim hotelu. Z jednej strony może wydawać się to naturalnym zabiegiem ułatwiającym sam proces pozyskiwania uczestników tak, aby zapewnić sobie ich różnorodność. Z drugiej jednak strony warto się zastanowić, czy taka nawet niewielka gratyfikacja nie jest rodzajem wytwarzania sztucznego pobudzenia lub kreowaniem zainteresowania tematem konsultacji. Odpowiednio wysoka zapłata, gadżety od sponsorów czy inna atrakcyjna nagroda² mogą silnie oddziaływać na chęć wzięcia udziału w badaniu, wypowiedziania się na dany temat, nawet jeśli wcześniej o diskutowanych kwestiach się nie myślało. Czasami takie postępowanie bywa określane mianem wątpliwego etycznie i – jak na przykład pisze Katarzyna Grzeszkiewicz-Radulska, prezentując poglądy Johna Goydera:

[...] gratyfikacje są bardzo często formą ewidentnej manipulacji tym bardziej, że informacje uzyskane od respondenta mają znacznie większą wartość niż oferowane mu symboliczne kwoty (Grzeszkiewicz-Radulska, 2009: 108).

Usprawiedliwiając działanie badaczy oferujących zapłatę za wzięcie udziału, należy stwierdzić, że nie dysponują oni właściwie żadnymi innymi argumentami mogącymi podwyższać frekwencję w tego typu przedsięwzięciach badawczych. Nie jest bowiem łatwo nakłonić obywateli do udziału w konsultacjach społecznych, tak samo jak można ich skutecznie przekonać do udziału w badaniach opinii, głosowania w wyborach, uczestnictwa w akcjach obywatelskich. Dodatkowym argumentem za różnymi formami opłacania uczestnictwa jest obecność tego rodzaju praktyk w innych typach badań społecznych, a mianowicie w zogniskowanych wywiadach grupowych, w których zakłada się, że „[...] gratyfikacja pieniężna powinna być jedynie dodatkowym bodźcem do uczestniczenia w badaniu” (Dukaczewska-Nałęcz, 1999: 154).

6.8.4. Dodatkowa dokumentacja i materiały niezbędne do rekrutacji i rejestracji

Chcąc usprawnić procedurę rejestracyjną oraz rekrutacyjną, organizatorzy przygotowali krótki formularz, który miał dwie formy: papierową – pomocną przy rozmowie rekrutacyjnej przeprowadzanej *face-to-face* lub przez telefon przez członka zespołu badawczego, oraz elektroniczną – wypełnianą

² Jako przykład badania, w którym zastosowano bardzo atrakcyjne formy gratyfikacji, można przywołać europejski sondaż deliberatywny® „Europa Jutra”, który został zorganizowany w Brukseli i to właśnie tam zaproszono uczestników z 27 krajów, finansując ich podróż i pobyt (*Tomorrow's Europe...*, b.r.).

samodzielnie przez zgłaszających się do udziału w konsultacjach. W kwestionariuszu tym obok rubryk na dane osobowe (imię i nazwisko, numer telefonu, adres e-mail) znalazły się również pytania dotyczące poziomu wykształcenia, miejsca zamieszkania (w podziale na miasto – wieś), narodowości, przynależności do mniejszości oraz niepełnosprawności, a także wskazówki pozwalające lepiej zorganizować pobyt uczestnika (koszty podróży i ewentualnego noclegu, preferencje żywieniowe). Formularz ten okazał się niezmiernie przydatny w końcowej fazie rekrutacji, ponieważ dzięki niemu było wiadomo, ilu osób i o jakich cechach brakuje w próbie.

Prowadząc tego typu badania społeczne, nie można zapominać o przygotowaniu odpowiedniej dokumentacji pozwalającej uzyskać zgodę od uczestników na nagrywanie audio i wideo oraz robienie zdjęć, które mogą być wykorzystane do celów promocyjnych projektu i prezentacji wyników naukowych. Każdy potencjalny badany, który zarejestrował się w bazie, wyrażając tym samym wstępną ochotę na wzięcie udziału w dyskusji, otrzymał dokument potrzebny do poświadczania świadomej zgody na wzięcie udziału w badaniach. Dużo się mówi i pisze o dobrowolnym, świadomym wyrażeniu takiej zgody w różnego rodzaju kodeksach postępowania badawczego. Reguluje to między innymi Międzynarodowy Kodeks Badań Rynku i Opinii, Badań Społecznych oraz Analityki Danych ICC/ESOMAR, w którym znaleźć można następującą definicję pojęcia „zgoda – oznacza swobodne i świadome wskazanie przez osobę przyzwolenia na zbieranie i przetwarzanie jej danych osobowych” (ICC/ESOMAR, 2016: 8). W przygotowanym przez organizatorów dokumencie (zob. aneks) znalazły się zapisy dotyczące między innymi informacji o projekcie (jego tytuł, cel badania, podkreślenie znaczenia opinii każdej z osób, wyjaśnienie dobrowolności uczestnictwa, opis kolejnych etapów procedury badawczej, informacje o wydatkach i kosztach związanych z udziałem w badaniu, przyjazdem do Łodzi, dokładny termin, miejsce i czas konsultacji, opis korzyści związanych ze wzięciem udziału w projekcie, wylistowanie ewentualnych niebezpieczeństw i zapewnienie o niewielkim prawdopodobieństwie ich wystąpienia), zobowiązaniu badaczy do poufności (w tym ochronie danych i praw do ochrony wizerunku, informacja o sposobie i celu przetwarzania danych oraz podstawie prawnej, która to reguluje, a także o uprawnionych do dostępu do danych i czasie ich przechowywania, jak również sposobie ich zmian). Wszystkie te zapisy poprzedzały formularze, które miała wypełnić osoba chcąca uczestniczyć w konsultacjach. Pierwszy z nich dotyczył świadomej zgody na udział w badaniu – w jego treści znalazły się zapisy o tym, że uczestnik został poinformowany o możliwości wycofania się z badania w dowolnym momencie.

Gwarantując uczestnikom poufność danych, należało zobowiązać wszystkich badaczy do przestrzegania tej zasady. Stąd przygotowano również odpowiednią umowę o poufności dla współpracowników, moderatorów, obserwatorów i facylitatorów (zob. aneks). Dla wszystkich obecnych podczas spotkania konsultacyjnego przygotowano również zgodę na rejestrowanie wizerunku.

6.9. Opracowanie uzyskanego materiału – ważne decyzje końcowej fazy badania

Opisana powyżej procedura pozwoliła na zdobycie bardzo obszernego materiału, zarówno o ilościowym, jak i jakościowym charakterze. Stu uczestników siedzących przy dwunastu stolikach w trakcie czterech rund dyskusji wygenerowało w sumie:

- » czterysta wypełnionych kwestionariuszy z ćwiczeniami wykonywanymi po każdej rundzie;
- » sto ankiet ewaluacyjnych uzupełnionych po ostatniej rundzie przez uczestników;
- » sto dwadzieścia ankiet ewaluacyjnych wypełnionych przez facylitatorów i obserwatorów;
- » dziewięćdziesiąt sześć godzin nagrań audio ze stolikowych dyskusji, które w wyniku transkrypcji przełożyły się na ponad dziewięćset stron tekstu.

Organizatorzy zdają sobie sprawę, że bogactwo zebranego materiału pozwala na prowadzenie różnorodnych analiz powiązanych z wykorzystaniem różnego rodzaju programów komputerowych wspomagających i usprawniających ten proces. Jednak najbardziej czasochłonnym etapem było dokonanie transkrypcji z poszczególnych rund dyskusji, co należało do obowiązków facylitatorów i obserwatorów. W tym badaniu posługiwano się zasadami wypracowanymi w metodologii zogniskowanych wywiadów grupowych, w której transkrypcję sporządza się w możliwie krótkim czasie, usuwając z nich wszystkie „[...] zbędne z punktu widzenia zapotrzebowania informacyjnego kwestie, pozostawiając jedynie merytorycznie istotne wypowiedzi” (Lisek-Michalska, 2013: 48). Dodatkowo identyfikowano autorów poszczególnych wypowiedzi, dodając w transkrypcjach ich symbol kodu (unikalny numer ID). Każdy facylitator na podstawie nagrań oraz notatek obserwatora miał za zadanie w sposób jak najwierniejszy zapisać treść prowadzonej przez siebie debaty. Informacje, które gromadzili obserwatorzy, pozwalały przede wszystkim na identyfikację poszczególnych uczestników, zwłaszcza w tych sytuacjach, gdy na nagraniu słychać było wiele głosów. Dodatkowym zadaniem obserwatorów była kontrola i uzupełnienie transkrypcji, co pomogło zapewnić wysoką jakość materiału. Badacze mający doświadczenie w sporządzaniu transkrypcji – czy to z wywiadów indywidualnych (np. IDI), czy zogniskowanych wywiadów grupowych – wiedzą doskonale, że ta część procedury związanej z przygotowaniem materiałów do opracowania jest najbardziej czasochłonna i pracochłonna. Jednak dalsze analizy wymagały wykonania tego etapu prac w sposób jak najbardziej staranny i uważny.

I tak materiał ilościowy, czyli wypełnione arkusze ćwiczeń, został zakodowany, a następnie opracowany z wykorzystaniem pakietu statystycznego SPSS, a rezultaty tych analiz znajdują się w rozdziałach siódmym i ósmym. Podobnie postąpiono z kwestionariuszami ankiet ewaluacyjnych, których wyniki szerzej opisano w rozdziale dziewiątym. Materiał jakościowy – transkrypcje – poddano dodatkowej „obróbce”, w efekcie której stworzono korpus językowy, który następnie przeanalizowano z użyciem oprogramowania TLab i AntConc. Efekty tych obliczeń nie „zmieściły się” już w tej monografii i będą materiałem empirycznym do innych opracowań naukowych.

Analizie leksykalnej, która z punktu widzenia tej publikacji jest raczej marginalna, towarzyszyła pogłębiona i niezmiernie istotna refleksja nad wypowiedziami uczestników, wspomagana oprogramowaniem NVivo.

6.10. Podsumowanie

Zamiast typowego zakończenia w ramach podsumowania przedstawiony zostanie subiektywny bilans zysków i strat. Jako że każde badanie jest pewną sztuczną sytuacją, wydaje się, że w trakcie konsultacji organizatorom udało się stworzyć nieformalną atmosferę, sprzyjającą swobodnej i otwartej wymianie opinii i poglądów. W rezultacie pozwoliło to uzyskać bardzo bogaty materiał empiryczny, który można było opracować różnymi metodami, na różne sposoby. Z kolei wszechstronna możliwość analizy dała sposobność do stawiania odważnych hipotez, poszukiwania nowych tropów i pomysłów interpretacyjnych. Bez wątpienia w tym bilansie atmosferę konsultacji i uzyskany materiał należy zapisać po stronie zysków. Co więcej, wydaje się, że ze względu na cechy społeczno-demograficzne osób biorących udział w konsultacjach (bliskie strukturze społeczeństwa polskiego) z dużą ostrożnością można formułować szersze generalizacje, pamiętając jednocześnie, że wnioski mają jednak charakter sprawozdawczy, gdyż w konsultacjach brał udział głównie „wyjątkowi” obywatele: zaangażowani, otwarci, ciekawi nowych doświadczeń, zainteresowani tym, co się wokół nich dzieje itp. Odnosząc się do wspomnianej wyżej atmosfery, można także postawić hipotezę, że w przypadku takich spotkań efekt grupowy w postaci synergii może zadziałać nie tylko wewnątrz grupy, ale również między grupami. W bilansie również traktowane jest to jako zysk. Pewne kontrowersje budzić mogą wynagrodzenia dla uczestników, jednak bez nich, a przede wszystkim bez zwrotu za podróż i opłaty za hotel, wielu uczestników nie byłoby w stanie przyjechać do Łodzi i wziąć udziału w badaniu. Co więcej, ten element stanowił istotny argument w trakcie rekrutowania uczestników, którzy przyjechali z różnych stron Polski, aby wziąć udział w konsultacjach. Ponadto poza „prezentami” zachętą do udziału była nietypowa metoda – badania zwykle kojarzą się z ankietą, a nie dyskusją w grupie kilku osób. W tym kontekście bezcenne wydają się podziękowania seniorek z koła gospodyń wiejskich z województwa łódzkiego, które pierwszy raz w życiu mogły wziąć udział w tego typu wydarzeniu, a także zobaczyć uniwersytet.

Przechodząc w bilansie do rozczarowań, warto wskazać, że skuteczność (choć należy zaznaczyć, że organizatorzy nie są ekspertami w tej materii) podejmowanych działań rekrutacyjnych poprzez nowe technologie i media społecznościowe była niesatysfakcjonująca. Okazało się, że zdecydowanie skuteczniejsze są tradycyjne formy kontaktu, a przede wszystkim zasoby kapitału społecznego członków zespołu projektowego i ich znajomych. Bo właśnie bez nich – bez facylitatorów/obserwatorów i pozostałych członków zespołu odpowiedzialnych za poszczególne elementy i etapy konsultacji – żadna z faz tego badania nie zakończyłaby się sukcesem: ani

przygotowanie, ani sama dyskusja, ani opracowanie materiału. Organizatorzy mieli to szczęście, że udało im się skompletować świetny zespół bardzo zaangażowanych osób. I to właśnie siła tego zespołu przełożyła się na sukces konsultacji społecznych w projekcie CONCISE, żaden z badaczy nie zdołałby bowiem zrealizować tego przedsięwzięcia w pojedynkę.

Bibliografia

- Dukaczewska-Nałęcz A., *Zogniskowane wywiady grupowe – jakościowa technika badawcza*, [w:] H. Domański, K. Lutyńska, W.A. Rostocki (red.), *Spojrzenie na metodę. Studia z metodologii badań socjologicznych*, Wydawnictwo Instytutu Filozofii i Socjologii Polskiej Akademii Nauk, Warszawa 1999, s. 149–160.
- Granovetter M.S., *The Strength of Weak Ties*, „American Journal of Sociology” 1973, vol. 78(6), s. 1360–1380.
- Growiec K., *Kapitał społeczny. Geneza i społeczne konsekwencje*, Academica Wydawnictwo SWPS, Warszawa 2011.
- Grzeszkiewicz-Radulska K., *Respondenci niedostępni w badaniach sondażowych*, seria: „Analizy i próby technik badawczych w socjologii”, t. XII, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2009.
- ICC/ESOMAR, *Międzynarodowy Kodeks Badań Rynku i Opinii, Badań Społecznych oraz Analityki Danych*, ESOMAR 2016, www.esomar.org (dostęp: 19.12.2020).
- Kołacz P., Wielgus P., *Przepis na rewitalizację*, Fundacja dla Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego, Bydgoszcz 2015.
- Krzewińska A., *Deliberacja. Idea – metodologia – praktyka*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2016.
- Kusińska E., *Kształtowanie miejskich przestrzeni publicznych zgodnie z potrzebami lokalnych społeczności*, „Przestrzeń – Urbanistyka – Architektura” 2017, t. 2, s. 85–94.
- Kvale S., *Prowadzenie wywiadów*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2010.
- Lisek-Michalska J., *Badania fokusowe. Problemy metodologiczne i etyczne*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2013.
- Marszał A., *Proces zarządzania z wykorzystaniem innowacji społecznych w firmie – facylitacja*, „Zeszyty Naukowe Politechniki Częstochowskiej. Zarządzanie” 2018, nr 29, s. 30–47.
- Reykowski J., *Procesy grupowe a rozwiązywanie antagonistycznych konfliktów. Czy idea demokracji deliberatywnej może mieć psychologiczny sens?*, „Psychologia Społeczna” 2007, t. 2(04), s. 97–119.
- Sadik-Khan J., Solomonow S., *Walka o ulice. Jak odzyskać miasto dla ludzi*, Wydawnictwo Wysoki Zamek, Kraków 2017.
- Simmel G., *Mentalność mieszkańców wielkich miast*, [w:] G. Simmel (red.), *Socjologia*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2005, s. 305–315.
- Starosta P., *Wspólnota a proces globalizacji*, [w:] K. Gorlach, M. Niezgoda, Z. Seręga (red.), *Socjologia jako służba społeczna: pamięci Władysława Kwaśniewicza*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2007, s. 113–135.

Suchomska J., Kołacz P., *Przepis na plan*, Fundacja Pracownia Badań i Innowacji Społecznych „Stocznia” i Pracownia Zrównoważonego Rozwoju, Toruń 2016.

Sułek A., *Eksperyment w badaniach społecznych*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1979.

Sztabiński P.B., *Czy nadaję się na ankietera?*, [w:] P.B. Sztabiński, Z. Sawiński, F. Sztabiński (red.), *Fieldwork jest sztuką. Jak dobrać respondenta, skłonić do udziału w wywiadzie, rzetelnie i sprawnie zrealizować badanie*, Wydawnictwo Instytutu Filozofii i Socjologii Polskiej Akademii Nauk, Warszawa 2005, s. 31–37.

Tomorrow's Europe, The first-ever EU-wide Deliberative Poll, Friday 12 – Sunday 14 October, 2007, Briefing Material, <https://cdd.stanford.edu/2007/tomorrows-europe-the-first-eu-wide-deliberative-poll/> (dostęp: 10.12.2020).

CYTOWANIE: Krzewińska A., Brzeziński K. (2021), *Metodologia prowadzenia konsultacji społecznych w projekcie CONCISE*, [w:] I. Warwas, M. Dzimińska, A. Krzewińska (red.), *Komunikacja naukowa w Polsce. Partycypacja. Dialog. Zaufanie*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź.